

Szyna & DJ Abdool, Uwierz We Mnie

Pamiętam wzrok nauczycieli, gdy rzucałem szkołę
Według ich opinii niedługo musiałem polec
Lecz ugrałem w sobie więcej niż przypuszczali
Jedyne, czego żałuję, to nerwy mojej mamy
Dziś czuje się wygrany choć mam zadłużone konta
Z wyższych sfer damy wciąż zwa mnie idiotą
To żaden kłopot, liczy się moja satysfakcja
Bo idę po złoto, wspinam się na własne K2
Mam także, że kurwa, znaczna część mnie
Lubi iść przez tą grę zupełnie bez spieć
Choć chcieli mi zabrać chęć, bym gdzieś zdechł
To zbije im pięć, bo urazy nie żywię, nie
I pieprzę te style życia moich rówieśników
Bo mam do zdobycia wiele wysokich szczytów
To mój wybór nie przymus, i jestem z tego dumny
Nawet gdy wychodzę na minus i szamię chińskie zupki

Idę pod prąd choć sprawy są niepewne
Lecz słyszę głos proroka
By brać ryzyka więcej
Bo czasy przyjadą lepsze
Gdy Zmiany będą większe
Tylko uwierz we mnie ziom
Uwierz we mnie
/2x